

## **Tomasz Kempski: Logika i polityka**

Przykładem skomplikowanej struktury rządzenia w Unii jest funkcjonowanie instrumentu podmiotowego rozszerzenia



**Przykładem skomplikowanej struktury rządzenia w**

**Unii jest funkcjonowanie instrumentu podmiotowego rozszerzenia**

Platon wskazywał na możliwość istnienia tego, co powstaje z wymieszania dobra i zła. Porównania z dziedziny etyki mogą przerosnąć możliwości chwili, dlatego z nich rezygnuję. Niektórych przedmiotów nie możemy opisać w sposób jasny, ale wyłącznie na zasadzie zanegowania tego, czym nie są. Jeżeli coś nie jest czarne, nie oznacza implicite, że jest białe. Charles Ragin w książce Fuzzy-Set

Social Science przedstawił wymiary bycia przedmiotu, wychodzące poza logikę dwuwartościową. Poza dwa skrajne stany, gdzie przedmiot wyraźnie istnieje lub nie.

Poziom Fuzzy Set logic (logiki zbiorów rozmytych) pozwala na osiągnięcie wartości: częściowego istnienia zjawiska, które z formalno-prawnego punktu widzenia nie istnieje (czyt. współpraca z UE państwa starającego się o członkostwo). Poszukując formuły władzy odpowiadającej rzeczywistym wyzwaniom stawianym przed państwem/organizacją międzynarodową, jesteśmy zmuszeni uwzględnić sieciowość relacji pomiędzy uczestnikami władzy (prof. Jadwiga Staniszkis). Niespotykana dotąd złożoność wynika z wielopoziomowego charakteru zarówno myślenia dającego impuls podejmowanym decyzjom, jak i złożoności samych decyzji.

Przykładem skomplikowanej struktury rządzenia w Unii jest funkcjonowanie instrumentu podmiotowego rozszerzenia. W istocie, polityka rozszerzenia o nowe państwa członkowskie, to najważniejsze narzędzie polityki zagranicznej Unii Europejskiej. Wśród państw starających się o członkostwo najbliższa osiągnięcia celu pozostaje Chorwacja. Kolejnym państwem regionu może być Serbia, dopiero w 2020 roku. Komisja Europejska, znając sprzeciw państw członkowskich dot. dalszego rozszerzenia, stara się przekonać rządy potencjalnych kandydatów, że brak postępu w negocjacjach akcesyjnych jest też postępem. W innym razie, negacja celu mogłaby doprowadzić rządy tych państw do zawrócenia z drogi transformacji. Słowem klucz, nie dla kandydatów, a potencjalnych kandydatów, staje się słowo "perspektywa" - nie członkostwa, a negocjacji.

Struktura ulega ciągłej przebudowie ze względu na niewyraźność statusu, jaki może osiągnąć dane państwo. Państwa członkowskie nie mają woli poszerzenia swojego grona, instytucje wspólnotowe natomiast, muszą dbać o podtrzymanie idei integracji, która zrekompensuje brak postępów i pozwoli utrzymać moment "perspektywy" przez kolejne lata.

*Tomasz Kempski*